

Podczas gdy Gianluca Petrachi przebywa na zasłużonym urlopie, w Trigorii zastępuje go prawa ręka, Morgan De Sanctis. To właśnie były menadżer drużyny pojawił się na prezentacjach Kalinica i Smallinga, gdzie odpowiadał też na pytania dotyczące mercato. Na czwartkowej konferencji poruszono temat Primavera, na piątkowej wypożyczeń w końcu mercato.

Co stało się z Biandą? Wydawało się, że jest blisko powrotu do Francji...

- Przede wszystkim jesteśmy zadowoleni z tego co stało się w mercato, jeśli weźmiemy pod uwagę chłopaków z Primavera, którym daliśmy możliwość pójścia i zbudowania jak najszybciej poważnej kariery. Jeśli chodzi o szczególny przypadek Williama, zgodziliśmy się, że najlepszą rzeczą będzie dla niego pozostanie przez kolejny sezon w Romie, aby poprawiać się i dalej rozwijać, również biorąc pod uwagę problem, który miał na koniec lipca w sparingu z Rieti. Nie wydawało się właściwym narażanie go na ryzyko, nie mając go więcej pod naszą kontrolą i na oku. Cały czas będzie się poprawiał. Był absolutnie szczęśliwy i przekonany co do pozostania w Romie i będzie wielkim wzmocnieniem Primavera, z okiem na pierwszy zespół, gdyż jest wartościowym chłopakiem.

Żałujecie utraty Cangiano?

- Ewidentnie, był poświęceniem. Kierunkiem, który został obrany w sektorze młodzieżowym jest sprawienie by chłopcy, którzy zaczynają i którzy muszą zakończyć ścieżkę młodzieżową w Primaverze, było to by mogli utrzymać poziom również przy nowych parametrach wynagrodzeń. Zatem, gdy są oczekiwania czy ambicje wykraczające ponad te parametry, Roma nie prowadzi żadnego rodzaju negocjacji. Nasze parametry finansowe dla chłopców z Primavera są już bardzo wysokie. Oceniliśmy i zrobiłem to też ja w ciągu czterech moich miesięcy operacyjnych na rynku, że posiadanie w Primaverze młodych z bardzo wysokimi kontraktami tworzy pewien rodzaj problemu w ustalaniu ścieżki kariery tych chłopców gdy opuszczają sektor młodzieżowy Romy. Możemy tylko temu zaradzić poprzez określenie nowych parametrów, które, powtarzam, są bardzo wysokie. Zatem damy możliwość wszystkim młodym z sektora młodzieżowego Romy, którzy zakończą pewien rodzaj ścieżki kariery, pokazać się w grze w tych parametrach finansowych. W przypadku innych jesteśmy rzecz jasna znaleźć rozwiązanie, które zadowoli zarówno piłkarza jak i Romę.

Riccardi był kiedykolwiek blisko Juventusu?

- Nigdy, nigdy nie myśleliśmy o pozbawieniu się Riccardiego i innych nazwisk, które się pojawiły. Mam na myśli Celara, Bouaha i Calafioriego. Nigdy. Roma, co zawsze robiła i będzie nadal robić, jeśli posiada w sektorze młodzieżowym dobrych perspektywicznych graczy, zatrzymuje ich i stara się ustalić im właściwą ścieżkę. Jak wyjaśniłem wcześniej, właściwa ścieżka przewiduje nowe parametry rozwoju. Roma miała w sektorze młodzieżowym przez długi czas rzymian i Romanistów, teraz

zglobalizował się nieco również nasz sektor młodzieżowy, ale koncept powinien być jasny: ten, kto chce zostać, kto twierdzi, że ma prawo być Romanistą i rzymianinem, musi to udowodnić nie tylko w słowach, ale też faktach.

Jesteście zmartwieni kontuzjami? Przeprowadziliście analizy?

- W zeszłym sezonie mieliśmy problemy z kontuzjami w liczbie nieregularnej. Sprawy nie zaczęły iść w dobrym kierunku, ale chciałbym oddalić wszelkiego rodzaju alibi. Słyszałem, że mówi się o Trigorii, o boiskach treningowych. Został przebudowany sztab medyczny, spodziewamy się mniejszej ilości urazów niż w zeszłym sezonie, mamy warunki by zaoferować piłkarzom wszystkie opcje do dobrego trenowania i dobrego leczenia. Poczekamy dłużej by być zmartwionymi, na razie nie ma ku temu powodów.

Smalling został tylko wypożyczony. Możecie zapytać Manchester o wykup?

- Pozyskaliśmy na tych zasadach czterech graczy, Mkhitaryana, Zappacostę, Kalinica i Smallinga. Moment w karierze i profile graczy, potrzeby jakie miała Roma i oni, pozwalają nam być spokojnymi odnośnie tego, że są to dobrze przeprowadzone operacje. W trakcie sezonu, później, dokonamy ocen każdego z przypadków, ale jesteśmy przekonani, że ten rodzaj formuły transferowej przy tych graczach został wprowadzony w sposób najlepszy dla wszystkich.

Pozyskiwanie graczy na zwykłe wypożyczenie to zmiana filozofii? Zazwyczaj Roma kupowała graczy by potem nimi handlować...

- Jeśli chodzi o pewność, że przeprowadziliśmy dobre operacje, w interesie wszystkich, podkreślam koncept. W niektórych przypadkach lepiej by wypowiedział się Petrachi, który może wyjaśnić lepiej szczegóły. To cztery wypożyczenia i trzy z Premier League. W Premier League są duże możliwości, gdyż są tam wielcy piłkarze, takie jest uzasadnienie. Jakość piłkarzy, którzy przybywają, musi zadowolić Romę.

Baldini odegrał rolę przy ostatnich piłkarzach pozyskanych z Premier League?

- Uważam to pytanie za dosyć złośliwe, odpowie w przyszłym tygodniu Petrachi. Pozwalam sobie powiedzieć, że jest złośliwe, ale pozwolę powiedzieć, że przybyli wielcy gracze, z Hiszpanii przyszedł inny wielki piłkarz jak Kalinic. Zatrzymam się tutaj, gdyż na te pytanie odpowie z większą chęcią dyrektor sportowy.

Autor: abruzzo